

# Katarzyna Skorupa: Prezydent mną straszy i mnie odczłowiecza. Czuję się urażona [WYWIAD]

Grzegorz Wojnarowski  
23 Czerwca 2020



- Czuję się urażona i wykorzystana. Prezydent mną straszy, robi ze mnie zagrożenie dla tradycyjnej polskiej rodziny. A ja też jestem tradycyjną polską rodziną - mówi nam Katarzyna Skorupa, polska siatkarka, która rok temu dokonała coming-outu.

**Grzegorz Wojnarowski, WP SportoweFakty: Jak się czujesz jako ideologia?**

**Katarzyna Skorupa, 150-krotna reprezentantka Polski w siatkówce, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, mistrzyni Polski, Włoch i Azerbejdżanu: Urażona i wykorzystana. Ja jestem człowiekiem. Jak ma się czuć moja mama? Mój tata? Moja rodzina? Jak się mają czuć tysiące bezbronnych nastolatków? Miliony osób, które należą do LGBT, oraz ich rodziny?**

**O czym to twoim zdaniem świadczy, że prezydent twojego kraju nazywa LGBT ideologią i porównuje je do bolszewizmu?**

To pokazuje, do czego człowiek jest się w stanie posunąć dla władzy. Prezydent straszy i dzieli ludzi wykorzystując ich nieświadomość. Straszy mną. Odczłowiecza mnie, demonizuje, robi ze mnie zagrożenie dla polskiej tradycyjnej rodziny. A ja też jestem polską, tradycyjną rodziną. W takiej się wychowałam.

**Jakbyś wyjaśniła prezydentowi Dudzie, tym, którzy go popierają i pewnie na niego zagłosują, że LGBT to ludzie, a nie ideologia?**

Nie znam pana prezydenta, ale myślę, że jemu tego nie trzeba wyjaśniać. Wyjaśnić należy ludziom nieświadomym, zastraszonym, tym którzy nie żyją w dużych miastach i nie mają na co dzień kontaktu z różnorodnością. Bycie LGBT nie jest wyborem, tacy się rodzą. Tak samo jak rodzą się leworęczni, z niebieskimi oczami czy z ciemną skórą. Leworęczność nie jest ideologią, homoseksualizm czy transpłciowość też nie.

**Słowa naszego prezydenta trafiły do największych mediów na świecie. We Włoszech, gdzie grasz od kilku lat i gdzie teraz jesteś, również się o nich mówiło?**

Słowa polskich polityków o LGBT jako ideologii odbiły się szerokim echem wszędzie. To nie poprawia wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Utrwała za to przekonanie, że jesteśmy zacofanym krajem bloku wschodniego. Zresztą, retoryka oparta na dyskryminacji, piętnowaniu i dehumanizacji jakiejś grupy społecznej jest bardzo niebezpieczna i przywołuje na myśl czasy, o których uczyłam się w szkole.

**Wiele twoich koleżanek-siatek z innych krajów na pewno zetknęło się ze słowami prezydenta Dudy. Pisały do ciebie w tej sprawie? Jak reagowały?**

Dostaję sporo wiadomości od koleżanek z całego świata, które są zszokowane tym, co się dzieje. Wspierają mnie, moją rodzinę i nawet oferują pomoc.

**Wyobrażasz sobie, żeby takie słowa padły na przykład z ust premiera Włoch? Jak Polska wypada w porównaniu z Włochami, jeśli chodzi o traktowanie osób homoseksualnych?**

Włochy nie wypadają dużo lepiej niż Polska. Pokazuje to ranking ILGA, który bada poziom równouprawnienia osób LGBT w Europie. (Bierze pod uwagę sześć kategorii: 1. równość i zakaz dyskryminacji, 2. rodzina, 3. wolność zgromadzeń, zrzeszania i ekspresji, 4. przestępstwa z nienawiści i mowa nienawiści, 5. uzgadnianie płci i integralność cielesna, 6. prawo do azylu - przyp. WP SportoweFakty). Polska zajmuje w nim 42. miejsce na 49 krajów, Włochy są 34. Jasne, jest trochę lepiej, na przykład w Italii można zalegalizować związek z osobą tej samej płci, lecz samo społeczeństwo jest w pewnym stopniu podobne. Moje słowa to jednak duże uogólnienie, bo mówimy o bardzo złożonym zagadnieniu.

**We wspomnianym przez ciebie rankingu ILGA Polska spadła niedawno na ostatnie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej. Co twoim zdaniem musiałoby się stać, żeby to się zmieniło?**

To na pewno bardzo przykre, że jesteśmy tak daleko. Ranking pokazuje, że zamiast się rozwijać, idziemy w przeciwnym kierunku. Trzeba zacząć od edukacji, bo ludzie nie znają nawet podstawowych pojęć. Mylą edukację z seksualizacją, homoseksualizm z pedofilią. Wychowują tak swoje dzieci. Przy odrobinie szczęścia, kiedy te dzieci pojadą w świat, przekonują się, że przekonania ich rodziców nie mają nic wspólnego z prawdą. Nagle okazuje się, że gej to nie pedofil, że lesbijka to nie dziewczyna, której nie chciał żaden chłopak. Nikt nie rodzi się homofobem czy rasistą. Jesteśmy tego uczeni jako dzieci. Przez rodziców, w przedszkolu, w szkole. I tak stajemy się dorosłymi z przekonaniami, które są oparte na niewiedzy i powielaniu stereotypów.

**Uważasz, że Polacy boją się osób homoseksualnych? Że ta wrogość wobec nich wynika właśnie ze strachu?**

Oczywiście, że tak. Naturalną rzeczą jest, że człowiek boi się czegoś, czego nie zna. A jak już wcześniej wspomniałam, w Polsce brakuje edukacji w tym zakresie.

**Jak się czułaś, gdy powiat radomski, z którego pochodzisz, ogłosił się "strefą wolną od LGBT"?**

Przykre jest, że jedna trzecia Polski to obszar stref LGBT free. Tylko co to tak realnie oznacza? Że nie mogę w tych obszarach przebywać? Czy że nie mogę iść tam z dziewczyną za rękę? To jest wbrew konstytucji i podstawowym prawom człowieka.

**Od kiedy jest publicznie wiadomo, że jesteś lesbijką, często się zdarza, że ktoś otwarcie manifestuje niechęć lub nawet pogardę wobec twoich preferencji seksualnych? Czy raczej przeważają wyrazy wsparcia i gratulacje za odwagę, że głośno o tym mówisz?**

Po pierwsze zawsze było wiadomo, że jestem lesbijką, to była tajemnica poliszynela. Zakłada się, że póki nie powie się tego głośno, to znaczy, że tego nie ma. Dopóki ktoś siedzi cicho, wszystko jest ok. A już odpowiadając na pytanie: spotykam się z gratulacjami i wyrazami wsparcia, bo mam wokół siebie pięknych ludzi, różniących się od siebie kolorem skóry, orientacją seksualną, językiem, którym mówią. I to jest fantastyczne. Możemy wyglądać inaczej, mieć inną wiarę czy przekonania, ale łączy nas jedno - że jesteśmy dobrymi ludźmi.

**Mówiłaś kiedyś, że w sporcie też jest dyskryminacja osób LGBT. Jak się ona przejawia? Czy zdarzyło się na przykład, że klub zrezygnował z podpisania z tobą kontraktu właśnie dlatego, że jesteś osobą homoseksualną?**

Są kluby, których szefowie nie chcą zadeklarowanej lesbijki w zespole, dlatego liczba ofert dla mnie będzie zawsze mniejsza, niż dla dziewczyny heteroseksualnej lub dla takiej, która ukrywa swoje preferencje. Trudno mi ocenić, czy jakiś klub zrezygnował ze mnie z powodów, o których mówisz. Mogę się o tym dowiedzieć tylko z kularowych rozmów, bo ten, komu nie podoba się moja orientacja, nie przedstawia mi oficjalnej propozycji.

**Uważasz, że żeby wasza sytuacja się poprawiła, jak najwięcej z was musi "wyjść z szafy". Tymczasem np. Piotr Ciołkowski ze stowarzyszenia "Nigdy Więcej" twierdzi, że takiego coming-outu jeszcze długo nie będzie w polskim sporcie, zwłaszcza w męskim. Też tak myślisz?**

Tak. Nie będzie coming-outów, bo ludzie się boją. Boją się, że stracą pracę albo nie znajdą nowej. Boją się co ludzie powiedzą i jak to będzie rzutowało na ich kariery. Dlatego nikt nie chce sobie utrudniać. Mowa nienawiści, do której się podżega, ma swoje konsekwencje dla nas wszystkich, również dla sportowców. Czy ludzie naprawdę nie zdają sobie sprawy, że wśród tych biegających po boisku ludzi, którym kibicują i ich oklaskują, są osoby LGBT? Czy ktoś naprawdę może myśleć, że wśród tylu ludzi jest tylko garstka homoseksualistów? Że w polskim sporcie jest tylko jedna taka Skorupa, lesbijka? Jeśli tak, to świadczy tylko o tym, że dyskryminacja ma się bardzo dobrze, a nasze społeczeństwo jest homofobiczne. A zamiast tolerancji i zrozumienia szerzy się dezinformację i strach, pod płaszczykiem ochrony rodziny.

**Zamierzasz 28 czerwca zagłosować w wyborach prezydenckich?**

Zagłosuję na pewno.

**Zdradzisz, na kogo oddasz swój głos?**

Na pewno nie na Andrzeja Dudę.

**Gdyby prezydent Duda zaprosił cię do siebie, tak jak zapraszał homoseksualnego kandydata na prezydenta Roberta Biedronia, przyjąłabyś to zaproszenie?**

Nie.

<https://sportowefakty.wp.pl/siatkowka/887460/katarzyna-skorupa-prezydent-mna-straszy-i-mnie-odczłowiecza-czuje-sie-urazona-wy>